

## JERZY MISZCZAK

ur. 1948; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", ulica Chopina 28, prawa do kamienicy na ulicy Chopina 28, Paweł Dąbek, eksmisja

### Historia kamienicy przy ulicy Chopina 28

Kiedy byłem dyrektorem Izby Rzemieślniczej, która ma do dzisiaj siedzibę na Rynku 2, dowiedziałem się, że Izba jest właścicielem kamienicy przy ulicy Chopina 28. W imieniu Izby kamienicą administrowało Zrzeszenie Właścicieli Prywatnych Nieruchomości, a prezesem była pani Pruszkowska. Wypowiedziałem umowę zarządzania tą nieruchomością i przejąłem [ją] w zarząd, w imieniu Izby Rzemieślniczej i zablokowałem meldowania się kolejnych osób. Ustaliłem kto mieszka w tej kamienicy, a były to bardzo prominentne osoby. Między innymi były pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, pan Władysław Kruk. Były przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej – pan Janik, a także osoby związane z aparatem bezpieczeństwa. Nie było więc to takie proste, żeby odzyskiwać te mieszkania. Ale znalazłem księgę protokołów Zarządu Izby Rzemieślniczej z lat pięćdziesiątych i dowiedziałem się, w jaki sposób Izba utraciła posiadanie tego budynku. Brzmiało to mniej więcej tak: „W trakcie posiedzenia Zarządu Izby przybyło dwóch funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Poprosili o uzupełnienie porządku obrad posiedzenia Zarządu o [punkt] przekazania będącego własnością budynku Izby przy ulicy Chopina 28 na potrzeby tego Ministerstwa, uprzedzając, że posiedzenie od tej pory staje się posiedzeniem niejawnym”. Członkowie Zarządu uzupełnili ten porządek obrad o taki punkt. Wypertraktowano tylko, że Izba zatrzymuje sobie garaż zrobiony z bramy wjazdowej pod budynkiem. Potem [kamienicę] zasiedlili swoimi ludźmi. Mieszkańcem tego budynku był [również] były poseł – generał Paweł Dąbek, który napisał do mnie podanie jako do dyrektora Izby, żebym wyraził zgodę na utworzenie w jego mieszkaniu – a to były duże mieszkania, wszystkie ponad stumetrowe – Muzeum Ruchu Robotniczego. W uzasadnienie podał, że nie będzie się to łączyło z obowiązkiem dostarczenia mu przez Izbę innego mieszkania, ponieważ ma drugie – na ulicy Kazimierza Wielkiego, czy też Bolesława Śmiałego. Jako prawnik wiedziałem dokładnie, że ówczesne

regulacje nie pozwalają, żeby jeden obywatel posiadał dwa mieszkania. On co prawda w tym [drugim] mieszkaniu nie mieszkał. Było ono złożone z dwóch odrębnych lokali mieszczących się na dwóch różnych klatkach schodowych, ale stykających się [ze sobą] plecami. Połączono i zrobiono z nich jeden lokal gdzie mieszkała jego córka z mężem – profesorem Szreniawski, kierownikiem katedry Prawa Administracyjnego, u którego ja pisałem pracę magisterską. Jako właściciel kamienicy przy ulicy Chopina 28 wystąpiłem o eksmisję generała Dąbka. Interweniowała też w tej sprawie pani profesor doktor Małgorzata Dąbek-Szreniawska, która pracowała w Polskiej Akademii Nauk, żeby odstąpić od eksmisji. Ja miałem prawomocny wyrok sądu i nie miałem powodu, mówiąc tak szczerze, żeby od niego odstąpić. W konsekwencji, komornik eksmitował Dąbków z tego mieszkania, ale było sporo z tym zamieszania, bo [tematem] zainteresowały się media. Początkowo zleciłem przerobienie tego mieszkania na pokoje gościnne, bo Izba miała bardzo liczne kontakty zagraniczne. Przyjeżdżały do nas różne delegacje z kraju i zza granicy. Pomyślałem sobie: „Czemu mamy płacić hotel, będziemy mieli tutaj pokoje gościnne”. Usłyszałem jednak coraz częściej powtarzającą się w środowisku plotkę: „Miszczak szykuje sobie jakąś tam garsonierę”. Wtedy wstrzymałem prace modernizacyjne lokalu i wymyśliłem, że będzie tam szkoła.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	06-07-2016, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Jolanta Mączka
<b>Redakcja</b>	Jolanta Mączka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"